

Magdalena Jurewicz-Nowak

ORCID: 0000-0003-0546-5846

Uniwersytet Zielonogórski

Językowe odniesienia do zmysłu wzroku w korespondencji prasowej o modzie z XIX wieku

Wprowadzenie

Podróże w celach krajoznawczych, edukacyjnych, zdrowotnych, pielgrzymki, wyjazdy na sejmy, trybunały, jarmarki, wyprawy wojenne do jakiegoś znacznie oddalonego miejsca zrodziły potrzebę komunikacji pośredniej, pisanej, przyczyniając się z czasem do rozwoju kultury epistolarnej. Dystans między korespondującymi osobami znacząco wpłynął na tekst (m.in. pojawia się informacja o dacie i miejscu jego powstania, wzrasta stopień intencjonalności wypowiedzi, nadawca i odbiorca zyskują czas na odpowiedź). W zależności od tego, w jakim celu utrwalano tekst i jakie relacje łączyły piszących, możemy mówić o korespondencji prywatnej lub instytucjonalnej, skierowanej do określonego odbiorcy indywidualnego lub członka jakiejś wspólnoty (np. w korespondencji służbowej), a nawet do szerokich kręgów społecznych (np. list pasterski, list gończy)¹. Przez długi czas list był podstawowym narzędziem przekazywania wiadomości handlowych, politycznych i wojskowych. Informacje pozyskiwano także z relacji kupieckich (z łac. *scripta mercatorum*), uniwersałów i instrukcji królewskich, kalendarzy, książek rękopiśmiennych (tzw. *silvarum rerum*), gazet ulotnych. Wraz z rozwojem połączeń pocztowych, które usprawniły przepływ listów i przesyłek, rozpowszechniły się gazety pisane. Tworzyli je zawodowi korespondenci informujący swoich chlebodawców, działających w handlu, na dworach możliwych świeckich i duchownych, w urzędach miejskich, o aktualnych wydarzeniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych². W ten sposób ukształtowała się korespondencja prasowa – jeden z najstarszych gatunków dziennikarskich. Ze względu na miejsce przebywania nadawcy korespondencję dzieli się na krajową i zagraniczną. Może przybierać formę bardziej skondensowaną,

1 Słownik terminów literackich, red. J. Sławiński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 281-282. Przykładów dawnej korespondencji dostarczają liczne korpusy i opracowania, np. W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej: analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992; H. Malewska, *Listy staropolskie epoki Wazów*, Warszawa 1959; M. Misiorny (oprac.), *Listy miłosne dawnych Polaków*, Kraków 1971.

2 K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej*, Toruń 2001, s. 9-49; *idem*, *Komunikacja socjalna epoki nowożytnej. Stan badań i potrzeby*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993, s. 20-22.

zbliżoną do informacji i depeszy, lub rozbudowaną jak w felietonie bądź artykule prasowym. Jej tematyka jest zróżnicowana, zależna od adresata i profilu czasopisma³.

Celem artykułu jest opisanie strategii komunikacyjnych, które wykorzystuje nadawca korespondencji prasowej o modzie, aby przenieść na papier doświadczenia zmysłowe (wzrokowe) będące wynikiem obserwacji mody paryskiej. Użycie pojęcia strategii komunikacyjnej⁴ wydaje się właściwe ze względu na następujące przesłanki. Po pierwsze, istotny wpływ na ukształtowanie gatunkowe korespondencji ma odległość geograficzna między miejscem powstania tekstu i jego publikacji. Zanotowane przez korespondenta obserwacje nie docierają do czytelników w czasie rzeczywistym. Istnienie bariery przestrzennej i temporalnej między nadawcą i odbiorcą wymusza na autorze tekstu poszukiwanie określonych sposobów, strategii komunikacyjnych, które by te przeszkody minimalizowały. Ich zastosowanie świadczy o opanowaniu przez nadawcę kompetencji komunikacyjno-językowej. Ważną cechą tej kompetencji jest właściwe rozpoznanie adresata zbiorowego, jego tożsamości i potrzeb. Zdaniem S. Borawskiego miarą kompetencji komunikacyjno-językowej jest umiejętność dostosowania reakcji do możliwie wszystkich elementów układu komunikacyjnego⁵. Po drugie, specyfika tematyczna korespondencji, która dotyczy paryskiej mody, ubiorów, kwestii francuskiego stylu, wymusza na nadawcy znalezienie takiej formuły przekazu, aby odbiorca miał o nich jasne wyobrażenie. Przyjmuje się także, że nadawca chce, żeby adresat wiedział, że mówi, co widzi, że to prawda i że żadna z reguł konwersacyjnych nie jest złamana. Można by ująć tę intencję w formule: 'x chce, aby y wiedział / widział w wyobraźni i podobnie odczuwał'. We współczesnym języku polskim dobrze oddaje istotę korespondencji i jednocześnie intencję nadawcy frazeologizm: *ktoś jest czyimś okiem i uchem*. Zakłada się w nim istnienie osobowego odbiorcy operacji x-a, inaczej mówiąc, x informuje y-a o wszystkim, co widzi i słyszy⁶. W badanych tekstach, które opisują m.in. ubiór, szczególne zastosowanie znajduje leksyka odnosząca się do percepcji wzrokowej (np. *złoty kolor, czarny aksamit matowy, mieniony z białym, w szachownicę, w pasy, fular jasny, klarowny, olśniewający, dostrzegać*).

W niniejszym artykule zamierzam przyjrzeć się bliżej tylko jednej podgrupie leksyki należącej do tej kategorii – czasownikom i frazom czasownikowym odwołującym się

3 *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 126.

4 Pojęcie strategii przywołuje jako pierwsze skojarzenia związane z dziedziną sztuki wojennej (gr. *stratēgia* 'dowództwo'). Wtórnie oznacza 'podejście, zręczność'. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-10, PWN, Warszawa 1964. Przedruk elektroniczny: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997.

5 S. Borawski, *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszeńskiego (1867-1895)*, Zielona Góra 2007, s. 253.

6 *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przystawiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stanekiewicz, Warszawa 2005, s. 314. Frazeologizm jest notowany w Sł.Dor. (bez cytatu) 'być na czyich usługach, być informatorem czyim'.

do zmysłu wzroku⁷. Do klasy czasowników percepcji wzrokowej, zgodnie z definicją M. Zawisławskiej, należą te czasowniki, które łączą się z leksemami wyrażającymi pojęcie quasi-instrumentu, jak *oko*, *wzrok*, *spojrzenie* lub nazywającymi pewne wrażenie, doznanie powstałe pod wpływem bodźców świetlnych, np. *wyraźnie*, *niewyraźny*⁸. Częstość użycia tych konstrukcji w badanym materiale wskazuje na to, że są one istotnym elementem zachowania językowego.

Podstawę źródłową analizy stanowi korespondencja z Paryża o ubiorach pochodząca z „Tygodnika Mód i Powieści”⁹ z końca XIX wieku (1895-1900)¹⁰. W ciągu sześciu lat ukazało się 69 korespondencji: od 9 do 13 w roku (zob. tab. 1)¹¹.

7 Zwykle przyjmuje się, że człowiek reaguje na bodźce za pomocą pięciu zmysłów: wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku (R. Grzesiak, *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*, Wrocław 1983, s. 7). Bardziej rozbudowana typologia obejmuje zmysł słuchu, smaku, węchu oraz zmysły somatyczne: dotyku, bólu (nocycepcja), temperatury, wilgoci, ciężaru, a ponadto propriocepcję, czyli ułożenie ciała i napięcie mięśniowe (P. Kładoczny, *Konceptualizacja zmysłów w twórczości Mickiewicza*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2016, nr 2, s. 263-306). Wśród prac poświęconych czasownikom zmysłu wzroku można wyróżnić ujęcia strukturalne i kognitywne. Podejście systemowe do badanego przedmiotu reprezentują m.in. prace A. Dobaczewskiego, *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne* (Warszawa 2002) i R. Grzesiaka, *op. cit.* Przykładem analizy zorientowanej kognitywnie jest natomiast książka M. Zawisławskiej pt. *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie: ujęcie kognitywne*, Warszawa 2004.

8 M. Zawisławska, *op. cit.*, s. 46. W ujęciu strukturalnym czasownik percepcji wzroku, np. *widzieć*, *widac*, *patrzyć*, oznacza ‘reagować odpowiednimi wrażeniami na bodźce działające na narządy wzroku’. R. Grzesiak, *op. cit.*, s. 14.

9 Pierwotna nazwa gazety brzmiała „Magazyn Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego”. Czasopismo ukazało się w 1860 r. W 1863 r. przyjęło nazwę „Tygodnik Mód i Nowości Dotyczących Gospodarstwa Domowego”, od 1871 r. „Tygodnik Mód i Powieści”. Do 1889 r. jej redaktorem był Jan Kanty Gregorowicz, następnie Emil Skiwski (1890-1902). Czasopismo wychodziło w Warszawie. Tygodnik uwzględniał poezję, recenzje teatralne, teksty o muzyce i malarstwie, powieści, nowele, opowiadania polskich autorów (m.in. J.I. Kraszewskiego, E. Orzeszkowej, P. Wilkońskiej, M. Ilnickiej) oraz tłumaczenia książek (m.in. G. de Maupassanta, K. Dickensa), korespondencje krajowe i zagraniczne, sprawozdania o modzie, kwestie kobiece, życiorysy i wspomnienia, wiadomości z różnych stron, pogadanki o obyczajach i wychowaniu, artykuły historyczne, geograficzne, popularnonaukowe, felietony, kroniki zagraniczne, reklamy, artykuły o gospodarstwie domowym, przepisy kulinarne, ryciny ubrań, wzory robót ręcznych, haftów. Przykładowo numer 2 z 1895 r. zawiera: utwór prozą o tematyce społeczno-obyczajowej Klemensa Junoszy pt. *Marzyciel*, *Korespondencję z Paryża o ubiorach* Seweryny Duchfińskiej, przekład powieści czeskiego pisarza Juliusza Zeyera pt. *Grzech Fenicyi*, recenzję teatralną sztuki *Walki motyli* H. Sudermanna, recenzję książki naukowej, pogadankę o obyczajach, rozmaitości pt. *To i owo*, reklamę, dodatek *Ubiory i roboty*, dodatek powieściowy Janiny Baudouin de Courtenay pt. *Spadkobierca Tarnogrodu*. Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864-1885)*, Warszawa 1971, s. 132-134; Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce (materiały do historii czasopism) rok 1818-1937*, Warszawa 1938, s. 58.

10 Uwagi metodyczne na temat wykorzystania czasopism z XIX wieku w pracy z zakresu historii języka sformułowała K. Zieniukowa w artykule pt. *Czasopisma polskie z XIX wieku jako źródło badań historycznojęzykowych*, „Język Polski”, LXIV, z. 1-2, s. 155-160.

11 „Tygodnik Mód i Powieści z Dodatkiem Ilustrowanym Ubrań i Robót Kobięcych”, wyd. J.K. Gregorowicz, druk K. Kowalewskiego, Warszawa 1895-1900: <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/272861/display/Default> [dostęp: 1.09.2022].

Tabela 1. Wykaz liczbowy korespondencji według roku wydania

Rok	Liczba korespondencji
1895	11
1896	12
1897	12
1898	13
1899	9
1900	12
Łącznie: 69	

Jest to korespondencja przeznaczona dla kobiet, która w przeważającej części wyszła spod pióra Seweryny Duchieńskiej¹² – autorki wierszy, opowiadań, gawęd, powieści, a także tekstów popularyzatorskich. Na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” nazwisko Duchieńskiej pojawia się wcześniej w związku z publikowanymi sprawozdaniami o modzie z Paryża (w nr. 16 i 24 z 1875 r.). Pisarka współpracowała także z „Biblioteką Warszawską” „Kłosami” i „Kroniką Rodzinną”. Decyzję o wyjeździe z Warszawy do Paryża, która była spowodowana groźbą represji ze strony władz rosyjskich, podjęła pod koniec 1863 roku. Korespondencję o ubiorze prowadziła do numeru 30 z 1900 roku. Od egzemplarza 33 z 18 sierpnia 1900 r. zadania tego podjęła się nieznana z nazwiska autorka (teksty podpisuje imieniem *Konstancja*)¹³.

12 Seweryna Duchieńska z domu Żochowska (1816-1905) urodziła się w Koszajcu pod Sochaczewem. Nauki pobierała na prywatnej pensji Zuzanny Wilczyńskiej w Warszawie. Tam poznała Narcyzę Żmichowską. W 1832 r. wyszła za mąż za ziemianina Tomasza Prusaka. Debiutowała w 1848 r. w „Albumie Literackim” dwoma opowiadaniem pt. *Ojciec Salezy* i *Fantazja*. Rok później wydała powieść *Dwie siostry*. Tworzyła wiersze, opowiadania, gawędy, powieści (*Powieści naszych czasów* z 1853, *Gawędy i powieści* z 1854, *Powieści poetyczne* z 1855, *Obrazki dramatyczne* z 1857 r.), literaturę popularyzatorską (*Rozrywki dla młodocianego wieku*, do 1863 r.). W czasie powstania styczniowego organizowała pomoc rodzinom powstańców. Z powodu trudnej sytuacji politycznej, groźby represji ze strony władz rosyjskich w listopadzie 1863 r. wyjechała do Paryża. Na obczyźnie po śmierci pierwszego męża wyszła powtórnie za mąż za historyka i etnografa Franciszka Duchieńskiego. W tym czasie pisała opowiadania, szkice literackie, tłumaczenia z języka francuskiego i hiszpańskiego. W „Bibliotece Warszawskiej” wydawała *Kroniki paryskie* i *Kroniki zagraniczne*. Z powodu wybuchu wojny francusko-pruskiej w 1870 r. wyjechała z Paryża najpierw do Wiednia, potem Karlsruhe, Drezna, Zurychu. W 1876 r. wróciła do Paryża. Tworzyła wiersze i opowiadania dla „Tygodnika Mód i Powieści”, „Kłosów”, „Kroniki Rodzinnej”. Zdaniem krytyków jej twórczość odznaczała się wprawdzie dobrym wycuciem formy gatunkowej, lecz brakowało jej polotu artystycznego. A. Bar, *Biogram S. Duchieńskiej*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (reprint), t. 5, Wrocław 1989, s. 440-441.

13 Brakuje konsekwencji w oznaczaniu autorstwa tekstów: w numerze 38 z 1900 r. pod korespondencją nie widnieje żaden podpis.

Analiza użycia czasowników percepcji wzroku

W badaniu wychodzi się od predykatów oznaczających akt postrzegania¹⁴. Bierze się pod uwagę zarówno dotychczasową wiedzę na temat sposobów konceptualizacji aktu percepcji wzrokowej, jak i znaczenie językowe czasowników i kontekst ich występowania w zdaniu, w konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Przegląd zebranego materiału pozwolił wyodrębnić kilkanaście predykatów oznaczających percepcję wzrokową: *dostrzec, dostrzegać, napatrzeć się, obejrzyć, popatrzeć, przeglądać, przypatrzeć się, spojrzeć, spostrzec, spostrzegać, ukazać się* ‘uczynić widocznym’ (Sł.Dor.), *uważać* ‘patrzeć pilnie, obserwować; zauważać, spostrzegać, widzieć’ (Sł.Dor.), *widać* ‘daje się widzieć, można zobaczyć, widnieje’ (Sł.Dor.), *widzieć, wyglądać, zobaczyć*. Większość czasowników zawiera komponent semantyczny wskazujący na udział narządu wzroku w reakcji subiekta na bodziec zewnętrzny. Są wśród nich też takie, w których subiekt nie ujawnia się, tzn. nie występuje w roli podmiotu gramatycznego, np. *widać, ukazać się*¹⁵. Obserwacja użyc tych czasowników w zebranych materiałach pozwala wyodrębnić kilka strategii komunikacyjnych zastosowanych przez nadawcę:

- 1) stwarzanie wrażenia stałej i uważnej obserwacji zjawiska mody w czasie rzeczywistym,
- 2) podtrzymywanie kontaktu z odbiorcą korespondencji o modzie,
- 3) umacnianie wiarygodności relacji o modzie,
- 4) odwoływanie się do wartości estetycznych w celu kształtowania gustu czytelników.

Podział ten nie ma charakteru rozłącznego. Predykaty percepcji wzrokowej realizują jednocześnie przynajmniej dwie strategie komunikacyjne w zależności od formy i znaczenia czasownika oraz jego otoczenia językowego.

Strategia komunikacyjna stwarzająca wrażenie stałej i uważnej obserwacji mody przez korespondentkę

Przedmiotem spostrzeżeń nadawcy są przede wszystkim zmiany zachodzące w modzie. Przejściowość jest bowiem jedną z ważniejszych właściwości mody jako zjawiska

14 M. Zawistawska wyróżnia kilka etapów percepcji wzrokowej. Pierwszy to odbiór bodźców, drugi – poszukiwanie obiektu, trzeci – nawiązanie kontaktu z obiektem i czwarty – interpretacja obiektu. Czasowniki różnią się sposobem uwydatniania lub maskowania stadiów postrzegania. Analiza ram interpretacyjnych pozwoliła autorce wyróżnić aż szesnaście elementów profilowania: wrażenie, światło, subiekt, quasi-instrument, obiekt percepcji, obiekt-cel, linia wzroku, interpretacja, jakość, instrument, rama postrzegania, przeszkoda, tło, sposób, lokalizacja, czas. M. Zawistawska, *op. cit.*, s. 32-33.

15 Autorki korespondencji sięgają również po połączenia wyrazowe z nazwą narządu wzroku: *mieć przed oczyma* ‘żywo pamiętać o czym, uświadamiać sobie’; tu: w znaczeniu dosłownym (Sł.Dor.), *ogarnąć jednym rzutem oka, rzucić okiem na* ‘spojrzeć przelotnie, pobieżnie’ (Sł.Dor.), *wpaść w oczy* ‘zwrócić czyją uwagę, zainteresować’ (Sł.Dor.). Zostały one wyłączone z analizy.

społeczno-kulturowego¹⁶. Wprost wyrażają to zwroty: *dostrzec zmianę, widzieć odmianę*, np.

W kroju sukien tę dostrzegamy zmianę, że z powłóczystych, jakie noszono zimą, stały się znacznie krótsze (1898/19, s. 181).

W stanikach tę tylko widzimy odmianę, że mają baskiny małe i całkiem płaskie, przylegające do spódnicy (1898/19, s. 181).

Tę samą funkcję pełnią połączenia predykatów percepcji wzrokowej z określeniami ilościowymi: *dużo widuję, wiele jeszcze widzimy, najwięcej widać* oraz wykładnikami wyrażającymi ograniczenie czegoś w znaczeniu braku zmiany, por.

O okrywkach nic nowego powiedzieć nie możemy. Widać tylko peleryny z aksamitu, mory i gładkiej materyi, przystrojone fantastycznie białą albo czarną koronką i pasmanterią z dżetem (1896/20, s. 156)

lub nasilenie jakiejś cechy: *widać tylko, widzimy tylko, coraz to częściej ukazują się* i deiktycznymi: *zobaczmy teraz, widzieliśmy właśnie*. Informują one bądź o trwaniu aktu postrzegania w dłuższym, bliżej nieokreślonym czasie, bądź o jego momentalności. Niekiedy sam czasownik zawiera ten komponent znaczeniowy, np. *widywać*¹⁷ wskazuje na trwanie percepcji w czasie, natomiast *spozstrzegać* na jej krótkotrwałość.

Czasownik *widywać* występuje w materiale tylko w formie osobowej. Informuje o powtarzającej się sytuacji, w której korespondentka miała okazję widzieć opisywane przedmioty. To znaczenie wzmacnia przysłówek *dużo*, np.

Dużo widuję także bluzek i staniczków odmiennych od spódnic; bluzki te najwięcej białem ubierane (1900/20, s. 173).

Momentalność percepcji uwydatnia czasownik *spozstrzegać coś*¹⁸. Przysłówki *teraz* i *dziś* jeszcze wzmacniają to znaczenie:

W kapeluszach i toczkach tę dziś spozstrzegamy odmianę, że kokardy ze wstążek, tiulu i muszlinu jedwabnego, zastępują kokami z czarnego aksamitu (1896/32, s. 254).

Fraza *daje się coś widzieć* z przyczyn gramatycznych nie zawiera osobowego podmiotu, implikuje go jednak, ponieważ zjawisko percepcji zawsze odnosi się do kogoś, kto jest w stanie widzieć. *Da się widzieć* oznacza, że 'można coś widzieć'. Jednocześnie

16 M. Pacholski, A. Staboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 1997, s. 98.

17 *Widywać* 'widzieć, oglądać od czasu do czasu' (Sł.Dor.). Zdaniem M. Zawisławskiej czasownik ten nie tyle sygnalizuje częstość aktu postrzegania, ile informuje, że zachodzi ono na przestrzeni pewnego czasu. M. Zawisławska, *op. cit.*, s. 110.

18 „Czasowniki *spozstrzegać* / *spozstrzec* profilują subiekt, obiekt percepcji oraz interpretację. Na subiekt wskazuje rzeczownik w mianowniku. Obiekt percepcji wraz z interpretacją bywa wyrażany łącznie jako fraza nominalna w bierniku lub zdanie zależne wprowadzane przez spójnik *jak*. M. Zawisławska, *op. cit.*, s. 118.

sugeruje pewną ciągłość aktu percepcji, a także to, że przedmiot obserwacji korespondentki jest ogólnie dostępny dla innych osób:

Oprócz wymienionych powyżej okrywek, wszystkich obróconych futrem na wierzch, daje się widzieć wiele z aksamitu, sukna lub szewiotu¹⁹, podbitych kunami, wydrą holenderską, albo popilicami (1895/45, s. 354).

Czasownik *widać* również zawiera znaczenie o odcieniu modalnym ‘można, da się widzieć’²⁰:

*O kapeluszach nie ma co teraz mówić, **najwięcej widać** toczków z aksamitu pomieszanego z materyą Pompadour i białą koronką (1896/6, s. 42).*

Nieco inną funkcję pełni konstrukcja bezmianownikowa *zdarzyło mi się widzieć*, która wskazuje na jednorazowość i przypadkowość aktu percepcji. To raczej obiekt, który korzystnie wyróżniał się na tle innych, zwrócił uwagę korespondentki. Określenie opisywanego przedmiotu za pomocą zaimka *taki* zacierą różnicę między tekstem pisany a mówionym. Aktowi mówienia zwykle towarzyszy wtedy jakiś gest obrazujący przedstawiany ubiór. Dzięki temu czytelniczka może odnieść wrażenie przebywania blisko korespondentki, która rozmawia z nią tak swobodnie jak z koleżanką:

Zdarzyło mi się widzieć śliczną taką bluzkę jasno-niebieską jedwabną z kamizeleczką białą atlasową, takimiz wyłogami i wystrojem u rękawów – kapelusz o dużem rondzie był zdobny powojem i czarnymi aksamitkami (1900/20, s. 173).

Czasownik *ukazać się*²¹ przedstawia przedmiot percepcji w sposób dynamiczny:

*Ukazały się też na rano do morza kostiumy z grubego, jakby żaglowego płótna, w kolorach szarym, granatowym i pąsowym, ubierają je pletnią wełnianą, czarną lub śmietankową (1896/28, s. 219). Najświetniejsze stroje **ukazą się** dopiero na wielkich wyścigach na końcu Czerwca (1896/24, s. 187).*

Pod względem gramatycznym zdania te są nieosobowe. Chociaż na plan pierwszy wysuwają obiekt percepcji wzrokowej, to jednocześnie sygnalizują obecność osoby obserwującej.

Czasownik *przeglądać* profiluje natomiast linię wzroku. Wyraża on objęcie wzrokiem przez nadawcę większej liczby przedmiotów, np.

*Wielkie magazyny tutejsze wystawiły mnóstwo okrywek futrzanych na zimę. **Przeglądaliśmy** je z uwagą; ale zastosowane do klimatu paryżkiego, okrycia te nie zupełnie odpowiadają potrzebom naszym (1896/48, s. 378).*

19 Szewiot ‘wełna z owiec hodowanych w górach szkockich; tkanina wyrabiana z tej wełny’ (Sł.Dor.).

20 R. Grzesiak, *op. cit.*, s. 30-31. R. Grzegorzczkova za jego istotną cechę uważa przeniesienie nacisku z osoby patrzącej na obiekt percepcji. R. Grzegorzczkova, *Geneza i współczesne funkcje konstrukcji z bezokolicznikami: czuć, słycać, widać, znać, stać*, „Poradnik Językowy” 1990, nr 8, s. 567.

21 M. Zawisławska, *op. cit.*, s. 54.

Bez względu na to, czy czasowniki nazywające akty percepcji reprezentują typ postrzegania aktywnego (np. *widuję, widzimy*) czy pasywnego (np. *widać coś*), przekazują one obraz korespondentki, która nieustannie śledzi tendencje panujące w modzie i potrafi dostrzec to, co może umknąć uwadze innych osób, mniej uważnych lub niedoświadczonych.

Strategia komunikacyjna podtrzymywania kontaktu z odbiorcą

O ile znaczenie osoby w liczbie pojedynczej nie budzi wątpliwości, o tyle *my* jest kategorią rozmytą semantycznie. Może służyć minimalizowaniu dystansu między korespondentką i czytelniczkami, a także pełnić funkcję tzw. *my autorskiego*.

Czasownik *widzieć* w 1. osobie liczby mnogiej najczęściej występuje w czasie teraźniejszym, np.:

Mnóstwo widzimy toalet białych i czarnych (1900/25, s. 221).

Wiele widzimy sukien ze spódnicą otwartą z przodu, pod to idzie bryt z materyi perskiej lub tureckiej (1896/16, s. 122).

Nie materyał wyszukany, jak widzimy, ale praca ręczna i misterne wykonanie podnoszą tak dalece kosza... (1900/30, s. 260).

Zastosowanie kategorii czasu teraźniejszego niweluje dystans między czasem obserwacji obiektu przez autorkę tu i teraz a pisemną korespondencją, którą czytelniczki otrzymują z opóźnieniem. Skrócenie czasowej perspektywy wpływa ponadto na postrzeganie przestrzeni, która podobnie jak czas ulega zmniejszeniu, co wywołuje w adresacie wrażenie przebywania wraz z korespondentką w stolicy mody.

Czasownik *przypatrzmy się czemuś* nie tylko informuje o intencjonalności działania nadawcy, lecz także dzięki użyciu trybu rozkazującego dynamizuje wypowiedź i włącza odbiorcę w akt percepcji wzrokowej²²:

Przypatrzmy się teraz nowym tkaninom, przyjętym na suknie i kostyummy. Zaczynamy przeglądnąć od jedwabnych materyj (1896/45, s. 354).

Przegląd materiału pozwala zauważyć, że jeśli korespondentki wybierają formę osobową czasownika percepcji wzrokowej, najczęściej podają ją w liczbie mnogiej. Zakłada ona przynajmniej teoretycznie jakąś wspólnotę osób ja i nie-ja. Trudno jest natomiast jednoznacznie rozstrzygnąć, kiedy kategoria *my* oznacza *pluralis modestiae*, a kiedy *my* inkluzywne, budujące więź z odbiorcą. Można tylko przypuszczać, że czasowniki w trybie oznajmującym, np. *widzimy, spostrzegamy* (w czasie przeszłym tylko w rodzaju męskoosobowym), eksponują raczej tożsamość społeczną korespondentki, *ja* osoby

22 M. Zawisławska, *op. cit.*, s. 53.

pracującej dla gazety, należącej do grona autorów, pisarzy, dziennikarzy. Natomiast gdy nadawca używa czasownika w trybie rozkazującym, np. *zobaczymy, przypatrzmy się*, to przynajmniej potencjalnie zwraca się do jakiegoś odbiorcy, a tym samym jest ktoś, kogo może włączyć w akt percepcji, z kim może śledzić paryską modę i zaglądać do wytwornych magazynów.

Strategia komunikacyjna odwoływania się do miejsca relacji o modzie

Korespondentki przywołują często nazwy instytucji, sklepów, ulic, miejsc spotkań elity paryskiej na wyścigach konnych, wystawach, w parkach. W tych kontekstach występuje zwykle czasownik percepcji *widzieć* w czasie przeszłym w liczbie mnogiej, np.

Zakończmy na letnich mantylach. Widzieliśmy dwie w wytwornym magazynie St. Thomas, pełne gustu i oryginalności (1898/14, s. 133).

Widzieliśmy w pracowni pani Elizy Petit (ulica St-Lazare 77) bardzo ładną suknię z gipiurowej gazy czarnej, na podwleczeniu z blado różowego atlasu (1898/14, s. 132).

Po wyliczeniu najmodniejszych tkanin przystąpmy do opisu gotowych sukien, widzieliśmy ich wiele w pracowni panny Elizy Mery, dzisiejszej pani Armant Petit, przy ulicy St. Lazare numer 77 (1895/42, s. 334).

Autorki sięgają także po ten sam czasownik w czasie teraźniejszym, wyjątkowo w liczbie pojedynczej:

W teatrach i na koncertach niby rozkwitające maki widzę bluzki pąsowe z boku zapinane na małe złote lub srebrne guziczki... (1900/6, s. 47).

Widzę ma jednak w tym przypadku tylko pozornie znaczenie aktualne. W rzeczywistości użycie liczby mnogiej w nazwach miejsca i zdarzenia aktu percepcji każe rozumieć je habitualnie (jak predykat *widywać*, który ma przypisane znaczenie iteratywne).

Z kolei czasownik *zauważyć* użyty w czasie przyszłym został wykorzystany przez nadawcę jako element argumentacji:

...dosyć nam będzie przejść się w słoneczne popołudnie przez Pola Elizejskie, a zauważymy zaraz, że eleganterki piesze i powozowe stanowczo przyjęły coraz obszerniejsze spódnice ku dołowi... (1900/15, s. 121).

Przysłówek deiktyczny *zaraz* 'natychmiast' sugeruje, że rzecz, o której mowa, łatwo dostrzec.

Odwoływanie się autorek korespondencji do nazw miejsc zwiększa wiarygodność przekazu. Nawiazania do topografii miasta wzmacniają ponadto siłę perswazyjną wypowiedzi i dają czytelnikom namiastkę poczucia przebywania w wyjątkowym, dostępnym tylko dla wybranych miejscu.

Strategia komunikacyjna odwołująca się do doznań estetycznych w celu kształtowania gustu czytelniczek

W korespondencji o modzie autorki zamieszczają elementy oceny. W zdaniach z czasownikami percepcji wzroku zwykle odwołują się do wartości estetycznych, np. *ładnie, pięknie, prześlicznie*. Nadawca wchodzi wówczas w rolę eksperta wydającego sądy oceniające. W tego typu zdaniach znajdują zastosowanie czasowniki percepcji wzrokowej, w których bądź subiekt, bądź obiekt pełni funkcję podmiotu (por. konstrukcje z czasownikiem *widzieć*, w których sąd ma charakter zobiektywizowany). Reprezentatywną funkcję w tej strategii komunikacyjnej pełni czasownik *wyglądać* ‘mieć określoną powierzchowność, określony wygląd; mieć wygląd kogo lub czego, być podobnym do kogo, czego; przedstawiać się’ (Sł.Dor.). Z definicji M. Zawisławskiej wynika, że zawiera on informację o subiekcie, który ocenia percypowany obiekt, kierując się wrażeniami zmysłowymi²³, np.

Taka szachownica morderowa²⁴ na tle popielatem, bardzo ładnie wygląda (1898/14, s. 132).

Oryginalnie też wygląda fular w drobną lub szerszą kratkę białą na tle ciemnym w rzucone białe hieroglify (1898/14, s. 132).

Staniczki całe plisowane bardzo zgrabnie wyglądają. (1900/1, s. 3).

Śliczny też pekin w tureckie paski złożone z drobnych palemek. Inny znów w atlasowe paski na tle chiné, bardzo świetnie wygląda (1895/42, s. 333-334).

Korespondentki nie tylko notują własne spostrzeżenia, ale dostrzegają i opisują również odczucia innych osób, np.

Taka kombinacja prześlicznie wygląda i duże zrobiła wrażenie (1900/6, s. 47).

Wartościowanie pozytywne wnoszą także do tekstu leksemy, w których ocena nie wynika z definicji, np.

Nadzwyczaj lekko i wdzięcznie wyglądają wszelkie tiulowe suknie, białe głównie i czarne, naszywane wężykiem w nierówne arabeski wstążeczkami comete lekko nadmarszczonemi, białemi na białej sukni, czarnemi na czarnej (1900/6, s. 47). *Ładnie też wygląda gaza całkiem gładka, niekiedy krepowana, lekka i powiewna jak obłok* (1898/6, s. 52).

Pozytywne konotacje, które wywołują wyrazy *lekkość* i *powiewność*, wynikają z uwarunkowań kulturowych.

Sąd oceniający zawiera się także we frazie z użyciem predykatu *uważać coś* w znaczeniu ‘patrzyć pilnie, obserwować; zauważać, spostrzegać, widzieć’ (Sł.Dor.), np.

Wśród sukien na mniejsze wieczorki lub do teatru, uważaliśmy bardzo ładną z białej wełnianej tkaniny, lżejszej od sukienka (1898/6, s. 52).

23 M. Zawisławska, *op. cit.*, s. 48.

24 Morderowy ‘daw. brązowy o złocistych błyskach’ (fr. *mordoré*) (Sł.Dor.).

Czasownik ten ujmuje sytuację postrzegania zmysłowego od strony subiekta, który działa świadomie. Oprócz tego profiluje obiekt percepcji. Znaczenie leksemu 'patrzeć pilnie' wyszło z użycia we współczesnym języku polskim.

Wartościowanie występuje ponadto w zdaniach z czasownikiem *zobaczyć* w trybie rozkazującym, które wyrażają prawdopodobnie my inkluzywne, np.:

Zobaczmy na koniec piękne mantyle... (1898/12, s. 113).

Zobaczmy teraz śliczne zimowe kostiumy... (1898/45, s. 442).

Korespondencja nie tylko miała informować o najnowszej modzie paryskiej modzie, ale także kształtować w czytelniczkach poczucie piękna i elegancji.

Podsumowanie

Czasownikowe odniesienia do postrzeżeń wzrokowych są istotną częścią korespondencji o modzie. Potrzeba ich użycia wynika z warsztatu pracy korespondentki. Jej zadaniem jest obserwacja i opis strojów, tkanin, ich kolorów, deseni, uczesania, stylu paryżanek. Autorka tekstu patrzy, zbiera wrażenia, notuje je i przekazuje adresatkom relacji o modzie. Stara się wiernie oddać wygląd postrzeganych obiektów, a także przekazać wrażenia z ich obserwacji.

Sposób oglądu mody przez korespondentkę charakteryzuje uważność i koncentracja na przedmiocie. Tę dyspozycję oddają czasowniki *widzieć*, *widywać*, *dostrzec*, *zobaczyć* oraz *przypatrzeć się*, *przeglądać*, które ujmują sytuację percepcji od strony subiekta. Dzięki czasownikom *widzieć*, *widywać*, *dostrzec*, *zobaczyć* nadawca wyraża sąd o tym, co widzi. Sąd ten najogólniej dotyczy zmian zachodzących w modzie, np. w kroju sukien, w użytych materiałach. Predykat *widzieć*, który najmniej szczegółowo charakteryzuje elementy składające się na ramę percepcji wzrokowej, wyraża przede wszystkim kontakt wzrokowy nadawcy z obserwowanym obiektem. Podobnie jak czasownik *widywać* profiluje obiekt postrzegania. Są to przede wszystkim ubiory, okrycia głowy, tkaniny, biżuteria. *Widzieć* i *widywać*, oprócz informacji o subiekcie i obiekcie, odnoszą się także do rezultatu percepcji, np. korespondentka opisuje, z czego są zrobione przedmioty (np. ze skóry duńskiej, z aksamitu, z nici szkockich), do czego służą (np. diademy do wpięcia we włosy, szpilki do kapeluszy), o jakiej porze roku, dnia znajdują zastosowanie (np. kostiumy na rano, na przechadzki). Autorka odnotowuje także brak obiektu percepcji (np. nieobecność ubiorów uszytych z pewnej tkaniny, chociaż wie, że jest już ona dostępna w magazynach).

Predykat *widywać*, w przeciwieństwie do *widzieć*, zawiera ponadto informację o tym, że dany przedmiot był obserwowany przez korespondentkę przez jakiś czas. Habitualne użycie czasu teraźniejszego czasownika może także wynikać z kontekstu tekstowego, który mówi o ciągu pewnych zdarzeń.

Wartość pragmatyczna form gramatycznych czasownika wyrażających czas, jego aktualność i nieaktualność jest ważną cechą korespondencji. Dzięki zastosowaniu czasowników w czasie teraźniejszym udaje się nadawcy uzyskać wrażenie naoczności relacji. Przysłówki temporalne dookreślają granice tej teraźniejszości (np. *dziś spostrzegamy, zobaczymy teraz, upowszechniła się w tych czasach moda białych rękawiczek... Widzimy je ze skórki duńskiej*). Liczebniki i wykładniki oceny ilościowej (np. *dużo widzę, dużo widuję, widzimy też często, mnóstwo za to widzimy, zwykle widzimy*) oraz partykuły ograniczające (*tylko widzimy, nie widzimy tylko*) wyrażają ponadto dyspozycję percepcyjną i mentalną nadawcy (zdolność obserwacji i wyciągania na jej podstawie wniosków).

Czasowniki *przypatrzeć się* oraz *przeglądać* profilują z kolei linię wzroku. Umieszcza się je w grupie predykatów wyrażających utrzymywanie kontaktu wzrokowego z przedmiotem w sposób intencjonalny. Pierwszy z nich oddaje skoncentrowanie podmiotu na obiekcie (np. *przypatrzmy się teraz nowym tkaninom*). Natomiast predykat *przeglądać* zapowiada opis serii obiektów, tzn. wzrok korespondentki nie zatrzymuje się na pojedynczym przedmiocie, lecz przemieszcza się z jednego obiektu na drugi (np. *przeglądaliśmy je z uwagą*).

Wszystkie czasowniki występujące w formie osobowej wyrażają subiektywny sąd nadawcy. Użycie liczby mnogiej w funkcji *my autorskiego* obiektywizuje relację (np. *uważamy tylko, widzieliśmy, nie widzieliśmy dotąd, spostrzegamy*). Dystansowanie się autorki wobec przekazu wyraźniej sygnalizują czasowniki *ukazywać się, widać* w formie bezosobowej, które ujmują sytuację percepcji wzrokowej od strony obiektu (np. *ukazała się nowa zupełnie mora dość lekka, przez otwór widać bryt fularowy*) oraz fraza *zdarzyło mi się widzieć*. Wprowadzają one do relacji element dynamizmu (jednorazowość, przypadkowość aktu percepcji; obiekt pojawia się niespodziewanie, w sposób zaskakujący). Czasowniki te podkreślają zmysł obserwacyjny korespondentki, w przeciwieństwie do frazy *daje się widzieć wiele*, która sugeruje, że przedmiot spostrzeżeń jest ogólnie dostępny dla innych osób.

Wydaje się, że niektóre predykaty w liczbie mnogiej powołują wspólnotę osób *ja i nie-ja*. Są to czasowniki użyte w trybie rozkazującym (np. *zobaczymy, przypatrzmy się*). Pozostałe zastosowania liczby mnogiej wskazują raczej na *pluralis modestiae* i podkreślają obiektywność i zawodowość korespondentki. Budowanie więzi między nadawcą a adresatem jest również możliwe za pomocą innych środków leksykalnych (np. w zdaniach *Widzieliśmy taki stanik z..., Zdarzyło mi się widzieć śliczną taką bluzkę...*, w których występuje zaimek wskazujący *taki* jako wskaźnik potoczności i oralności przekazu).

Inną ważną funkcją kontekstów z udziałem czasowników zmysłu wzroku jest podkreślanie prawdziwości narracji. Są wśród nich czasowniki profilujące interpretację

(frazy z udziałem predykatu *widzieć, zobaczyć*, np. *zamiast jedwabnych materyi widzimy po magazynach lekkie grenadyny, w magazynach widzimy głównie gazy, widzimy na ulicy same prawie letnie kapelusze, zobaczymy teraz przygotowane suknie w pracowni panny Elizy Mery*), obiekt percepcji (np. *oglądać można na wielkich bulwarach w renomowanym składzie „à la Ville de Bombay”, obejrzelśmy te wystawy*) oraz lokalizujące obiekt percepcji względem linii wzroku (*ukazać się na koncertach, ukazą się dopiero na wielkich wyścigach*).

Zadaniem korespondentki jest nie tylko opis przedmiotu, lecz także oddanie wrażenia, jakie wzbudza. Wartościowanie, przede wszystkim pozytywne, ma charakter jawny w postaci sądów z użyciem przymiotników i przysłówków. Najczęściej w tym kontekście autorka sięga po czasownik *wyglądać*. W tego typu zdaniach subiekt nie jest identyfikowany, a na plan pierwszy wysuwa się oceniany obiekt (*ładnie też wygląda... gaza; pekin... bardzo świetnie wygląda; mniej strojno wygląda melton szkocki*). Pojawiają się także czasowniki w formie osobowej (np. *uważaliśmy bardzo ładną...; widzieliśmy piękny ich dobór...; widzieliśmy właśnie... piękne gazy w rozmaitych odmianach i kolorach; widzieliśmy dwie..., pełne gustu*). Wartościowanie bywa motywowane kulturowo (np. *oryginalniej jeszcze wygląda, wygląda świeżo, bardzo lekko, puszysto wygląda*). Stosunek korespondentki do obserwowanych przedmiotów wyrażają także czasowniki modalne w połączeniu z predykatami percepcji (*oto jeszcze dwie suknie, na które warto popatrzeć; to cacka prawdziwe – warto je zbliżka obejrzyć; a więc warto obejrzyć się za nowością trwalszych materyałów*). Wyrabiają one smak estetyczny czytelniczek magazynu.

Konteksty z czasownikami percepcji wzroku przedstawiają nadawcę korespondencji jako osobę uważną, skoncentrowaną na zadaniu, dociekliwą, profesjonalną, wrażliwą na doznania estetyczne, natomiast modę – jako zjawisko wymagające stałej i uważnej obserwacji ze względu na jej różnorodność, zmienność i dynamiczność.

Bibliografia

- Bar A., *Biogram S. Duchyńskiej*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (reprint), t. 5, Wrocław 1989, s. 440-441.
- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 1996.
- Borawski S., *Słownictwo potoczne listów Zygmunta Miłkowskiego do Juliana Łukaszewskiego (1867-1895)*, Zielona Góra 2007.
- Dobaczewski A., *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*, Warszawa 2002.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1976, s. 126.
- Grzegorzczak R., *Geneza i współczesne funkcje konstrukcji z bezokolicznikami: czuć, słyszać, widać, znać, stać*, „Poradnik Językowy” 1990, nr 8, s. 564-571.
- Grzesiak R., *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*, Wrocław 1983.
- Jurkiewicz W., *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej: analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.
- Kładoczny P., *Konceptualizacja zmysłów w twórczości Mickiewicza*, „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego” 2016, nr 2, s. 263-306.

- Listy miłosne dawnych Polaków*, oprac. M. Misiorny, Kraków 1971.
- Malewska H., *Listy staropolskie epoki Wazów*, Warszawa 1959.
- Maliszewski K., *Komunikacja socjalna epoki nowożytnej. Stan badań i potrzeby*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993, s. 7-22.
- Maliszewski K., *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej*, Toruń 2001.
- Pacholski M., Słaboń A., *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 1997, s. 98.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-10, PWN, Warszawa 1964. Przedruk elektroniczny: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997 (w skrócie Sł.Dor.).
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 281-282.
- „Tygodnik Mód i Powieści z Dodatkiem Ilustrowanym Ubrań i Robót Kobięcych”, (wyd.) J.K. Gregorowicz, (druk) K. Kowalewski, Warszawa 1895-1900, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/272861/display/Default> [dostęp: 1.09.2022].
- Węgorowska K., *Kobieta wszechstronna utrwalona na łamach dwunastego numeru „Mojej Przyjaciółki” z 25 czerwca 1939 roku (uwagi lingwistyczno-kulturologiczne)*, [w:] *Wartości językowe i kulturowe obecne w czasopiśmiennictwie polskim do roku 1989*, red. nauk. J. Gorzelana, M. Kaczor, A. Seul, Zielona Góra 2018, s. 183-200, <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/item?id=chamo:4456134&fromLocationLink=false&theme=nukat> [dostęp: 1.09.2022].
- Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005, s. 314.
- Zaleska Z., *Czasopisma kobiece w Polsce (materiały do historii czasopism) rok 1818-1937*, Warszawa 1938.
- Zawisławska M., *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie: ujęcie kognitywne*, Warszawa 2004.
- Zieniukowa K., *Czasopisma polskie z XIX wieku jako źródło badań historycznojęzycznych*, „Język Polski”, LXIV, z. 1-2, s. 155-160.

Językowe odniesienia do zmysłu wzroku w korespondencji prasowej o modzie z XIX wieku

STRESZCZENIE: Celem artykułu jest omówienie funkcji predykatów wyrażających percepcję wzrokową użytych w korespondencji prasowej dla kobiet z drugiej połowy XIX wieku. Materiał badawczy pochodzi z „Tygodnika Mód i Powieści” z lat 1895-1900. W pracy zastosowano metodę ram interpretacyjnych, która pozwala określić sposób przedstawienia przez nadawcę predykatów percepcji wzrokowej, a następnie umieścić je w ramach określonych strategii komunikacyjnych. Analiza uwzględnia opis konceptualizacji czasowników zmysłu wzroku we współczesnym języku polskim M. Zawisławskiej (Warszawa 2004). Czasowniki percepcji wzrokowej realizują jednocześnie przynajmniej dwie strategie komunikacyjne w zależności od formy i znaczenia czasownika oraz jego otoczenia językowego. Korespondentki stwarzają wrażenie stałej obserwacji zjawiska mody w czasie rzeczywistym, odwołują się do wartości estetycznych w celu kształtowania gustu czytelniczek. Ponadto dążą do podtrzymywania kontaktu z odbiorcą i umacniania wiarygodności relacji o modzie.

SŁOWA KLUCZE: czasowniki percepcji wzrokowej, metoda ram interpretacyjnych, kognitywizm, strategia komunikacyjna, korespondencja prasowa, fenomen mody

Linguistic references to the sense of sight in a press correspondence about fashion from the late nineteenth century

Abstract: The aim of the article is to discuss the function of predicates expressing visual perception used in press correspondence for women from the second half of the 19th century. The research material comes from the “Tygodnik Mód i Powieści” from the years 1895-1900. The study uses the method of interpretive frames, which allows determining the way the predicates of visual perception are presented by the sender, and then place them within specific communication strategies. The analysis takes into account M. Zawisławska’s description of the conceptualization of vision verbs

in contemporary Polish language (Warszawa 2004). Visual perception verbs implement at least two communication strategies simultaneously, depending on the form and meaning of the verb and its linguistic environment. The correspondents create the impression of constant observation of the fashion phenomenon in real time, they refer to aesthetic values in order to shape the readers' taste. Moreover, they strive to maintain contact with the recipient and strengthen the credibility of fashion coverage.

KEYWORDS: verbs of visual perception, interpretative frame method, cognitivism, communication strategy, press correspondence, fashion phenomenon